

WYBÓR WYPOWIEDZI
OBIECANEGO MESJASZA

Przełożył Julian Brudzewski

© 1989 Islam International Publications Ltd.

ISBN 1 85372 311 8

Published by:
Islam International Publications Ltd.
Islamabad, Sheephatch Lane,
Tilford, Surrey, GU10 2AQ, U. K.

Printed in U. K. by:
Raqeem Press, Tilford.

z okazji setnej rocznicy Światowej Społeczności Ahmadiyya

Oto dar tych muzułmanów Ahmadi, którzy do dzisiaj są prześladowani i męczeni tylko za to, że kochają Boga i głoszą Jego jedność. Są oni wcieleniem ducha Bilala*.

** Bilal (niech Bóg się nim raduje) był jednym z towarzyszy Świętego Proroka Mahometa, pokój z nim. Chociaż poddano go strasznym torturom za nawrócenie na islam, gotów był umrzeć raczej niż wyrzec się swej wiary w Jedność Boga.*

WSTĘP

Muzułmańska Wspólnota Ahmadijja, będąca szeroko w świecie rozprzestrzenionym Ruchem w islamie, powstała w roku 1889 w indyjskim misteczku Qadian. Założyciel Wspólnoty, Hazrat Mirza Ghulam Ahmad stwierdził, że jest owym Obiecanym Reformatorem, przyjście którego oczekiwane było pod różnymi imionami i tytułami przez wyznawców różnych religii. I tak Hindusi oczekiwali Kriszny, chrześcijanie Mesjasza, buddyści Buddy, muzułmanie zaś czekali na pojawienie się Mahdiego i zarazem Mesjasza.

Pod boskim przewodnictwem, Hazrat Mirza Ghulam Ahmad dokonał przełomowego odkrycia, że ma się pojawić jeden tylko reformator, reprezentujący równocześnie wszystkich owych Obiecanych, a misją jego – to doprowadzenie ludzkości do jednej światowej religii. Hazrat Ahmad stwierdził także, że ów Obiecany Reformator ma pojawić się nie jako ktoś niezależny, lecz jako osoba podporządkowana Świętemu Prorokowi islamu, znanemu jako Hazrat Muhammad Mustafa (na którego oby spływał pokój i błogosławieństwo Allaha). Hazrat Ahmad był przekonany, że islam jest pełnym i ostatecznym kodeksem dla całej ludzkości i stąd właśnie jego twierdzenie, że oczekiwany Reformator pojawi się w islamie jako podporządkowany Hazratowi Muhammadowi (pokój niech będzie z nim). Jego przyjście, jak zapewnił Hazrat Ahmad, zapoczątkuje złotą erę jednej ogólnoświatowej religii, o której ludzie marzyli i za którą tęsknili od wieków.

W 1889 roku Hazrat Ahmad otrzymał od Boga polecenie stworzenia Wspólnoty, która wypełniałaby zadania i cele jego przyjścia jako Reformatora. I oto 23 marca 1889 roku, składając Przysięgę Wierności, założył on w sposób formalny Muzułmańską Wspólnotę Ahmadijja w niewielkim mieście Ludhiana w indyjskiej prowincji Pendżab.

W czasie podziału Indii, zarząd Wspólnoty został przeniesiony do Pakistanu, gdzie Wspólnota zbudowała – mające służyć jako nowe centrum – miasteczko Rabwah.

Wiek już minął od czasu, kiedy Hazrat Mirza Ghulam Ahmad oznajmił, że jest apostołem przysłanym przez Boga Wszechmogącego. Jak na ironię, od samego początku istnienia Muzułmańskiej Wspól-

noty Ahmadijja, rozpoczęto przeciwko niej różne wrogie działania, wśród których najbardziej znane miały miejsce w roku 1953, 1974 i 1984. Te ostatnie prowadzone przy pełnym poparciu junty wojskowej generała Ziaula Haka, który wydał dotyczące muzułmanów ahmadijji w Pakistanie rozporządzenie naruszające podstawowe prawa człowieka. W rezultacie tego rozporządzenia tysiące muzułmanów Wspólnoty stało się celem okrutnych prześladowań, od więzienia poczynając, a kończąc na torturach fizycznych czy nawet zabójstwach.

Jednakże pomimo poważnych sprzeczności i ogromnej wrogości, Muzułmańska Wspólnota Ahmadijja szybko rozwijała się we wszystkich częściach świata i nadal kroczy naprzód jako prawdziwy głos islamu. I chociaż wymagało to niezwykłych poświęceń, wszystkim ruchom wrogim Wspólnocie został – dzięki łasce Allaha – położony kres.

Odpowiedzią muzułmanów ahmadijji na całą tę wrogość była wielka stanowczość i odmladzający ruch, który z wielokrotniłem tempo rozwoju Wspólnoty.

Ukazanie się niniejszego wyboru wypowiedzi Hazrata Ghulama Mirzy Ahmada związane jest z obchodami stulecia Muzułmańskiej Wspólnoty Ahmadijja. Wybór zawiera fragmenty księzek Hazrata Ahmada, które powinny rzucić pewne światło na niektóre aspekty filozofii i wierzeń Wspólnoty. Mamy nadzieję, że to studium ukazujące jakby przez maleńkie okienko ponad 80 księzek napisanych przez Obiecanego Mesjasza, będzie dla czytelnika nie tylko informacją, lecz także wniesie nowe światło i duchową aspirację.

ALLAH NAJWYŻSZY

Raj nasz jest w Bogu naszym. Najwyższa nasza rozkosz jest w Bogu naszym, widzieliśmy Go bowiem i odnaleźliśmy w Nim wszelkie piękno. Skarb ten warto zdobywać nawet za cenę życia. Ten rubin godny jest, aby go osiąść, choć może trzeba będzie zatracić się w jego zdobywaniu. Wy, którzy osieroceni jesteście, podążajcie ku temu źródłu a ono zaspokoi wasze pragnienie. Jest to źródło życia – dzięki niemu ocaleni będziecie. Cóż mam czynić, na jakim instrumencie mam zagrać, aby usłyszano, że oto jest Bóg wasz? Czego potrzebują ludzkie uszy, aby ludzie słuchali? Jeżeli należycie do Allaha, to możecie być pewni, że i Allah będzie do was należał. (*Roohani Khazain Vol. 19: Kashti Nuh, ss. 21-22*)

Wy, którzy macie uszy do słuchania, słuchajcie! Czego od was wymaga Allah? Tego tylko, byście należeli do Niego jedynie i nikogo – czy to na ziemi czy w niebie – nie wywyższali tak, jakby był Jemu równy. Bóg nasz jest dziś równie żywy jak przed wiekami, przemawia do nas tak samo, jak przemawiał w przeszłości, i tak jak zawsze wysłuchuje nas. Przekonanie, że w dzisiejszych czasach On tylko słucha, lecz nie przemawia, oznacza wiarę pustą. On i słucha i przemawia. Wszystkie Jego przymioty są wieczne i niezienne – żaden z Jego atrybutów nigdy nie ustał w swym trwaniu ani też nigdy nie ustanie. Jest on wciąż tym samym Jedynym Bytem nie mającym nikogo równego, nie ma On syna ani żony, jest Bytem Wiecznym niezrównanym, nikt nie jest taki jak On, nikt nie jest podobny do Niego w Jego przymiotach i żadna z Jego mocy nigdy nie osłabnie. Jest On bliski a zarazem daleki, odległy a zarazem tuż obok. Wśród wysokich jest Najwyższy, a jednak nie można powiedzieć, aby istniał ktoś poniżej Niego. Jest w niebie, a nie można powiedzieć, że nie ma Go na ziemi. Zbiera On w sobie najdoskonalsze przymioty i objawia cnoty, które istotnie godne są chwały. Jest Źródłem wszelkiej doskonałości, jest Wszchemocny. Wszelkie dobro od Niego pochodzi i wszystko do Niego powróci; do Niego należy wszelka władza, wszystko co doskonałe w Nim mieszka. Wolny jest od skazy, nie zna słabości. On Jedyny ma prawo do tego, aby oddawali Mu cześć wszyscy zamieszkujący niebo i ziemię. (*Roohani Khazain Vol. 20: Al-Wasiyyat, ss. 309-310*)

POJAWIENIE SIĘ BOGA

Kto nie pozbył się zwątpienia, nie jest zabezpieczony przed karą. Kogo w tym życiu ominęło szczęście oglądania Boga, tego przeznaczeniem w życiu przyszyłym będzie wypełniona ciemnościami otchłania. Bóg mówi: من كان في هذه أعمى فهو في الآخرة أعمى
„Kto bowiem jest ślepy na tym świecie, również na tamtym świecie ślepym pozostanie.” (17:23) (*Roohani Khazain Vol. 13: Kitab ul-Bariyya*, s. 65)

To co mówię jest prawdą i tylko prawdą. Kiedy dusze posiadają szczerą potrzebę szukania, a serca wypełnią się pragnieniem wiedzy, wtedy ludzkość zataęskni za odkryciem właściwej Ścieżki i właściwej Drogi. Lecz jak trafić na tę Ścieżkę, jak zerwać zasłonę? Wszystkich, którzy szukają zapewniam, że radosną nowinę o owej Drodze niesie tylko islam. W innych wyznaniach objawienie Boże zatraciło swoje znaczenie już od dawna. Bądźcie jednak pewni, że to nie Bóg zamknął swe objawienie. Uczynił to człowiek usiłujący marnymi wymówkami usprawiedliwić swoje ubóstwo duchowe. Trzeba sobie jasno uświadomić, że tak jak nie sposób słyszeć bez uszu czy mówić bez języka, tak samo nie jest możliwe zwrócenie się ku Ukochanemu Bogu bez pomocy Świętego Koranu. Kiedyś byłem młody. I choć zdążyłem się już zestarzeć, nie spotkałem nikogo, kto nie czerpiąc z czystego źródła Koranu, napoiłby swą duszę wskazaniem równie jasnym i wyraźnym. (*Roohani Khazain Vol. 1: Braheen-e-Ahmadiyya*, ss. 191-192)

Z przedwiecznego Źródła blask płynie precudny i Boski
By odbić się w wielkim zwierciadle wszechświata
I nasycić Nim oczy nasze.

Zapatrzony w księżyc kiedyś pośród nocy
Uczułem nagłe serca poruszenie:
Odkryłem oto w srebrzystej urodzie
Znak piękna Umiłowanego.

Serce oniemiałe wobec Boskich cudów
Trwa w tym niepojętym wielkim zachwyceniu –
I najdoskonalsza piękność wśród tatarskich rodów
Zda się nie być warta jednego spojrzenia.

O Umiłowany! Jakże cudownie gości wszędzie wokół
Twa stwórcza potęga. I choćbym wybrał najmniejszą ze ścieżek,
Szedł będę ku Tobie przez świat wypełniony Twoją obecnością.

Słońce jasne w przestworzu – okruch Twej Potęgi.
Oto błyskają gwiazdy na znak Twojej Chwały.

Ból serdeczny kochanków losem rozłączonych
Przeciął nagle ciszę krzykiem namiętnej tęsknoty,
Tyś bowiem sypnął jedną więcej garść bólu
W otchłań serc rozdartych.

Jakież to cel ukryłeś za Swoim stworzeniem?
Czy kto zdoła przeniknąć? Czy kto w mocy rozplątać
Sieć przedziwną, utkaną z milionów zagadek?

Na dnie ziemskiego piękna żyje
Piękno nadziemskie, zakłète i cudne.
Spójrz! Ten maleńki kwiatek co rozchyła płatki
Mieni się barwami Twojej wspaniałości.

Przecudne stworzenia o oczach łagodnych,
Słodkich i trujących, każą wciąż myśleć i myśleć o Tobie.
Nawet te czarne rozwiane włosy falują ku Tobie.

Najmniejsza z małych drobinka stworzenia
Zadziwia tajemnym bogactwem Twoich szczodrych darów.
Czyliż kto zdoła kiedyś odczytać
Choć jedną kartę z tej Księgi Tajemnic?

(Roohani Khazain Vol. 11: Surma-e-Chashma-e-Arya, s. 4; z poematu „Hymn do Boga”)

Dopiero po odrzuceniu wszystkich bóstw – należących do świata wewnętrznego czy zewnętrznego – Jedność Boga staje się blaskiem oświecającym serce człowieka. Blask ten przenika wtedy każdą cząstkę ludzkiego bytu. Jakże osiągnąć ten stan bez pomocy Boga i Jego Posłańca? Obowiązkiem człowieka jest tylko uśmiercenie swojego „ego” i odwrócenie się tyłem do szatańskiej pychy. Człowiek nie powinien chełpić się, że wychowano go w kołysce wiedzy – winien uważać siebie za kogoś, kto wie bardzo niewiele i wciąż się modlić. Wtedy światło Jedności spłynie na niego i obdarzy go nowym życiem. *(Roohani Khazain Vol. 22: Haqiqatul-Wahi, s. 148).*

Bóg którego poznajemy dzięki Koranowi to Bóg wierny w najwyższym stopniu, czyniący cuda dla tych, którzy Jemu wierni pozostają. Ludzi takich świat usiłuje zniszczyć, lecz Ten, który jest ich przyjacielem, wyprowadza ich z każdego niebezpieczeństwa i zapewnia na każdym polu zwycięstwo. *(Roohani Khazain Vol. 19: Kashti Nuh, s. 20)*

JAK BÓG TRAKTUJE TYCH, KTÓRZY SĄ MU WIERNI

Zaprawdę Wszchemocny i Wszchpotężny jest Bóg, którego wyznawcy – jeśli zwracają się ku Niemu z miłością i wiernością – nie doznają krzywdy. Wróg chełpi się, że ich unicestwi za pomocą swojego zła i swoich ciemnych gróźb. Głupcy – mówi Bóg – czyż ośmielicie się ze Mną walczyć? Czyż ośmielicie się poniżyć tego, który jest Mi drogi? Nie może zdarzyć się na ziemi nic, co nie zostało postanowione w niebie i żadna ziemska dłoń nie sięgnie poza wyznaczoną w niebie granicę. Dlatego szaleni są ci, którzy układają plany pełne zła i okrucieństwa – spiskując z nienawiścią nie pamiętają oni o Bycie Najwyższym. Bez Jego wyraźnego wyroku nawet listek upaść nie może. Twórcy owych planów głęboko się rozczarują, a ich zło nie dotknie ludzi prawych. Będą to widoczne znaki Boże i ludzie zaczną pojmować sposób, w jaki działa Bóg. To właśnie poprzez Swoje cudowne sposoby, Wszchemocny i Wszchpotężny Bóg – pozostając niewidzialnym – objawia Siebie. *(Roohani Khazain Vol 13: Kitab-ul-Bariyya, Muqadama, ss. 19-20)*

Bóg jest światłością niebios i światłością ziemi. Szczodrością Jego Łaski jest każde światło: wysokie czy niskie, duchowe czy cielesne, należące czy to do substancji czy do przypadłości, ukryte lub widoczne, subiektywne czy obiektywne. Jest to znak wskazujący, że dary Allaha obejmują wszystko. Jest On Źródłem wszelkiej Łaski i ostateczną przyczyną wszelkiego światła, pierwotną skarbnicą wszelkiego miłosierdzia. Jego Byt jest podstawą wszechświata, jest On schronieniem wszystkich, i żyjących wysoko i żyjących nisko. To On wydobył wszystko z mroku nicości i okrył każdą rzecz szatą istnienia. Żaden byt poza Nim nie jest samoistny ani wieczny, wszystkie byty poza Nim są jedynie odbiorcami Jego łaski. Ziemia i niebo, człowiek i zwierzę, kamienie i drzewa, dusze i ciała – wszystko trwa dzięki Jego Łasce. *(Roohani Khazain Vol 1: Braheen-e-Ahmadiyya, przyp. ss. 191-192)*

Wszelka chwała niech będzie Nieskończonemu,
Nikt nie jest Mu równy, nie masz Mu podobnego.
Gdy wszystko przemija, On wciąż trwa przez wieki,
Miłować kogoś, kto nie jest Nim samym – wizja to szalona.
Pragnieniem moim On tylko jedyny i nie znam innego,

A serce me woła: Święty jest Ten, który czuwa nade mną.
On żywi nas wszystkich, a Łaska Jego tak jasno się jawi,
Jedynie w Nim nam szukać pociechy, On jeden nam drogi.
Jakże nam żyć bez Niego, gdy świat fałszu pełen,
Błogosławiony ten dzień, Święty jest Ten, który czuwa nade
[mną.]

(Roohani Khazain Vol. 12: Mahmud Ki Amin, s. 319)

ŚWIĘTY PROROK

(pokój Mu i błogosławieństwo Allaha)

Najdoskonalszy z ludzi obdarzony został tak wspaniałym blaskiem, jaki nie był udziałem ani aniołów ani gwiazd, jakiego nie miał ani księżyc ani słońce, oceany ani rzeki, jakiego nie sposób znaleźć w rubinach, szmaragdach, szafirach ani perłach, jakiego nie było nigdy w żadnym przedmiocie ziemskim czy niebiańskim. Światło to, właściwe tylko człowiekowi doskonałemu, objawiło się najpełniej w osobie naszego pana i mistrza Muhammada, Wybranego, wodza wszystkich proroków, przewodnika dla żyjących pod opieką Allaha. Podobnie jak on został tym światłem obdarzony, również i inni, którzy są do niego w pewien sposób podobni, mają do pewnego stopnia udział w owej światłości... Jakże wspaniała łaska stała się udziałem – w swym najdoskonalszym i najpełniejszym przejawie – naszego pana i mistrza, niepiśmiennego Proroka, prawdziwego, którego prawda jest świadectwem, Muhammada, Wybranego, pokój niech będzie z Nim.
(Roohani Khazain Vol 5: Ayena-e-Kamalat-e-Islam, ss. 160-162)

Zawsze ze zdumieniem patrzę na tego arabskiego Proroka o imieniu Muhammad, niech będzie z nim pokój i tysiące błogosławieństw. Jakże wysoko został on postawiony! Nie sposób objąć umysłem ostatecznych granic jego pozycji i nie leży w ludzkich możliwościach pojęcie głębi i rozległości jego szlachetnych zalet. Jego wysoka pozycja nie znalazła niestety należytego uznania. A przecież to on właśnie, mężny szermierz, odbudował tę Jedność, która zniknęła ze świata. Kochał Boga z całego serca i dlatego dusza jego ogarnięta była głęboką życzliwością dla ludzkości. I oto Bóg – znający ukryte zalety jego serca – wywyższył go ponad wszystkich proroków, ponad wszystkich ludzi, którzy już odeszli i którzy jeszcze przyjdą. I sprawił Bóg, że w czasie jego życia wypełniły się wszystkie pragnienia jego serca. *(Roohani Khazain Vol. 22: Haqiqatul-Wahi, ss. 118-119)*

Nasz Święty Prorok – oby Allah mu błogosławił i obdarzył go pokojem – łączy w sobie imiona wszystkich proroków, jako że współistnieją w nim te same szlachetne cechy, które znajdujemy oddzielnie u wszystkich innych proroków. W ten sposób jest on Mojżeszem i Jezusem, jest Adamem i Abrahamem, jest Józefem i Jakubem. Bóg wskazuje na to w następującym wersecie:

فبهدهم اقتده

„Idź tedy drogą przez nich wskazaną” (6:91)

Znaczy to: O Proroku Boży, połącz w sobie różne nauki wszystkich proroków. Widać tu, że zalety wszystkich proroków są połączone w Świętym Proroku. Na powyższy fakt wskazuje w istocie już samo imię Muhammad, gdyż znaczy ono „najwyżej wystawiany”. Najwyższą chwałę można sobie wyobrazić tylko wtedy, kiedy istnieje pewność, że postać wystawiana posiada w sobie najlepsze cnoty i wyjątkowe zalety wszystkich proroków. (*Roohani Khazain Vol 5: Ayena-Kamal-at-e-Islam, s. 343*)

Sprawione zostało, iż zrozumiałem, że pośród wszystkich Wysłaników, tym, który przekazał najdoskonalszą i najczystsza naukę pełną mądrości oraz tym, który ukazał to, co najszlachetniejsze w przymiotach człowieka, był Święty Prorok Muhammad, nasz pan i mistrz, niech pozostanie z nim pokój i błogosławieństwa Allaha. (*Roohani Khazain Vol 17: Arbaeen, No 1, s. 345*)

Kiedy sprawiedliwie i bez uprzedzeń przyjrzymy się wszystkim prorokom przeszłości, zauważymy że Muhammad, Święty Prorok islamu, wyróżnia się jako najmężniejszy z nich, jako ten, który w pełni posiadał wszelkie życiowe zalety i który Bogu był najdroższy. (*Roohani Khazain Vol 12: Siraj-ul-Muneer, s. 82*)

Na pustyniach Arabii miało miejsce przedziwne zdarzenie. Oto setki tysięcy zmarłych na czas kilku dni powróciło do życia, ci zaś którzy od dawna byli na drodze nieprawości, zaczęli emanować Boskie światło. Ślepcy przejrzeni a mowa głupców wypełniła się Boską mądrością. Była to taka cudowna przemiana, jakiej oko ludzkie nie widziało i ucho ludzkie nie słyszało. Czy wiecie, jak to się stało? Wszystko to zostało sprawione dzięki modlitwom kogoś, kto modląc się ciemnymi nocami, całkowicie zatopił się w Bogu. I spowodował Bóg całe to poruszenie, i uczynił takie cuda, że wydawało się niemożliwym, iżby miały powstać za przyczyną bezradnego analfabety. O Allah! Obdarz błogosławieństwami i pokojem jego samego i jego

lud, zważając na wielkość jego troski i ogrom jego cierpienia za społeczność islamską. Oby Światło Twojej łaski spływało zawsze na niego. (*Roohani Khazain Vol. 6: Barakatud Dua*, ss. 10-11)

Dla wszystkich dzieci Adama nie ma dziś innego Pościańca i Orędownika, jak tylko Święty Prorok Muhammad, oby był z nim pokój i błogosławieństwo Allaha. Powinniście przeto starać się pielęgnować szczerą miłość to tego wspaniałego i królewskiego proroka oraz nigdy nikogo nie wywyższać nad niego – tak, abyście mogli zostać zaliczeni w Niebie do grona zbawionych. Pamiętajcie, że zbawienie nie jest czymś, co tylko po śmierci jest osiągalne. W istocie prawdziwe zbawienie objawia swoje światło już na tym świecie. Któż zaś jest zbawiony? Ten który wierzy, że Bóg jest prawdą, i że Święty Prorok – oby był z nim pokój i błogosławieństwo Allaha – jest pośrednikiem między Bogiem i ludzkością. Zbawiony jest ten, który wierzy, że pod niebieskim firmamentem nie ma proroka jemu równego, ani też księgi mającej taką wartość jak Koran. Nikomu innemu Bóg nie nakazał, aby w swym posłannictwie i swym prawie żył wiecznie – i tylko ten jeden szlachetny prorok żyje wiecznie. (*Roohani Khazain Vol. 19: Kashti Nuh*, s. 13)

Jeżeli przestudiuje się życie Świętego Proroka, to dla każdego stanie się widoczne, że Święty Prorok islamu nie miał w swym charakterze cechy chwiejności, i że był w nim obecny duch czysty i szlachetny. Gotowy był zawsze oddać za Boga swe życie, a co do ludzi – ani nie pokładał w nich nadziei, ani się ich nie bał. W Bogu pokładał całą swoją ufność. Poddając się całkowicie woli Allaha i temu co Allahowi miłe, nie zważał na los, jaki go czeka, ani też na cierpienia, jakie zostaną mu zadane przez bałwochwalców tylko dlatego, że głosi przesłanie o Jedności Boga. (*Roohani Khazain Vol. 1: Braheen-e-Ahmediyya*, s. 111)

Czyż nie jest rzeczą cudowną, że zdarzyło się to właśnie w wieku, kiedy wielkie narody świata dysponowały już ogromnymi środkami finansowymi, militarnymi i intelektualnymi? Oto prosty i ubogi człowiek, wychowany bez ojca i matki, niepiśmienny, zdany tylko na siebie, przekazuje światu takie cudowne nauki, które dzięki swoim jasnym argumentom i niepodważalnym dowodom zdumiały wszystkich przeciwników. Tym sposobem okazało się również, jak bardzo byli w błędzie niektórzy uczeni, chełpiący się w swojej próżności, iż są jakoby wielkimi filozofami i ludźmi mądrości. Człowiek ów – pomimo swojej biedy i bezradności – doszedł do wielkiej siły i pozba-

wił tronu niejednego potężnego króla, na jego tron wynosząc biedaka. Jeżeli nie działo się to wszystko za sprawą Allaha, to jakże inaczej mogło się zdarzyć? Zwyciężyć i prześcignąć świat cały w mądrości, wiedzy i mocy – czyż można tego dokonać bez pomocy Allaha? (*Roohani Khazain Vol. 1: Braheen-e-Ahmadiyya, s. 191*)

Dawid, pokój niech będzie z nim, potwierdza wielkość i wspaniałość Świętego Proroka, oby Allah obdarzył go pokojem i błogosławił mu, kiedy mówi w Psalmie 45:

Urodziwy jesteś nad synów ludzkich,
łaskawość na wargach twoich,
dlatego pobłogosławił ciebie Bóg na wieki.
Przypasz do biodra twój miecz, mocarzu,
w chwale swojej i sławie.
W majestacie swoim wystąp,
broniąc prawdy i uciśnionej sprawiedliwości,
niechaj twoja prawica wielkich czynów ciebie nauczy.

(*Roohani Khazain Vol. 2: Surma Chashm Arya, s. 281-282*)

Zauważcie, jak śmiały i niewzruszony pozostawał Święty Prorok islamu w swym twierdzeniu, iż przyszedł jako prorok – pozostawał taki od początku do końca, w obliczu tysięcy niebezpieczeństw, tłumu wrogów i grożących mu przeciwników. Całymi latami znosił rosnące z dnia na dzień ciężkie próby i cierpienia, dostatecznie wielkie, aby utracić nadzieję na powodzenie. Niepojęte byłoby, gdyby tak długą i niewzruszoną wytrwałość pokazał człowiek mający jakieś ukryte ziemskie motywy. Kiedy ogłosił on swoją proroczą misję, utracił nawet to poparcie, które wcześniej posiadał. Ceną którą musiał zapłacić za ogłoszenie swojej misji proroka, było branie udziału w setkach tysięcy starć i sprowadzenie na swoją głowę niezliczonych nieczczęść. Został wygnany z ojczyzny, prześladowano go, zamierzając go zabić, jego dom i dobytek zniszczono, kilka razy próbowano go otruć. Ci, którzy mu dobrze życzyli, znaleźli się w trudnej sytuacji. Wielu przyjaciół stało się wrogami. W ciągu tych lat, które zdawały się wiecznością, tyłu przeciwnościom stawiał on czoło, że byłoby to ponad siły oszusta, który sam siebie obwołał prorokiem. (*Roohani Khazain Vol. 1: Braheen-e-Ahmadiyya, s. 108*)

Nie byłoby możliwe, abym osiągnął tę łaskę, gdybym nie podążał śladami mego pana i mistrza, dumy wszystkich proroków, najlepszego z ludzi, Muhammada, Wybranego, niech pozostanie z nim

pokój i błogosławieństwo Allaha. Cokolwiek osiągnąłem, stało się to moim udziałem dzięki temu, że podążyłem za nim, a wiem na mocy sprawdzonego i pewnego doświadczenia, że nikt nie może osiągnąć Boga i uzyskać głębszego rozumienia Jego ścieżek, o ile nie naśladowuje Proroka, oby Allah obdarzył go pokojem i błogosławieństwem. Chciałbym również abyście wiedzieli, że pierwszą rzeczą jaką otrzymuje się po pełnym podporządkowaniu się wskazówkom i naukom Świętego Proroka Muhammada, jest dar nowego serca skłaniającego się niezmiennie ku prawości, lub mówiąc inaczej, jest to serce, które utraciło miłość do materialnego świata i zamiast tego zaczyna pragnąć wiecznej niebiańskiej rozkoszy. Wypełniwszy się takim pragnieniem, serce gotowe jest do przyjęcia miłości doskonałej i najczystszej – miłości Bożej. Gdy stajecie się w pełni posłusznymi Prorokowi, wszystkie błogosławieństwa stają się waszym udziałem – przechodzą one na was jako jego duchowe dziedzictwo. (*Roohani Khazain Vol. 22: Haqeeqatul Wahi*, ss. 64-65)

Pokój Twój, Boże, i błogosławieństwa bez granic
niech będą z Musafą –
Zaprawdę w nim światłość Twoją oglądać nam dane.

Unia mej duszy z Muhammada duszą
trwać będzie na wieki.
Kielich tej miłości aż po brzegi pełen
wychyliło serce – z mojego nakazu.

Przemierzywszy świat cały nikogom nie odkrył,
kto więcej dobra pomieściłby w sobie.
I widzę to jasno,
że uwolnione me serce,
wyrwane z uścisków świata.

Mój ukochany, w twoich cnotach
chwała odbija się Boga,
którego moim dziś nazwę,
gdyż ciebie oto posiłdem.

Kto dotknie choć rąbka
Twojej szaty, o Boże – ten uratowany.
Już nigdy nie wpadnie w sieci
słodczy innego stworzenia.
Zaiste jedynie na Twoim progu
głowę chylę w pokłonie.

O ukochany,
na Jedność Twoją przysięgam:
Pochłonięty miłością do Ciebie,
w pył zapomnienia sam siebie rzuciłem.

Obrazy co niegdyś gościły w mym sercu
za sprawą Boga odeszły, zniknęły.
I teraz maluję wciąż i wciąż od nowa
jedyną twarz Twoją.

To dzięki tobie, o Proroku Boży,
najlepsi jesteście wśród ludzkiego rodu.
A kiedy ty, najpierwszy z proroków,
na czele kroczyłeś,
w twe ślady poszliśmy.

Cóż mówić o ludziach, gdy nawet anioły
na wysokości niebieskiej idą w me ślady
i społem śpiewamy, Twoją chwałę sławiąc.

(Roohani Khazain Vol. 5: Ayena-e-Kamalat-e-Islam, ss. 225-226)

Oto nasz przewodnik światłem promienieje,
a imię jego – Muhammad.
To on jest tym, który podbił moje serce.

Każdy prorok jest święty,
jeden niż inni jest lepszy.
Przybył od Boga na wysokości
jako wszelkiego stworzenia zwieńczenie.

On przewyższa tych wszystkich,
którzy przed nim przybyli,
on światłem obdarza
jako księżyc w pełni.

Wszystkie oczy ku niemu zwrócone –
on zaś niczym księżyc jasny
mroki rozświetla.

Ci, którzy przed nim byli,
dzieła nie dokończyli, w pół drogi ustawszy.
Tylko on jeden
szczęśliwie dożegłował
do niebios przeznaczonych.
Być może przyjdzie mi i życie
za niego oddać –
lecz on jedynie mistrzem jest doskonałym.

W swym przewodnictwie niezrównany,
objawił nam Muhammad
naszego Ukochanego, który jest ponad przestrzenią,
który każdej cząstki serca mego jest Oblubieńcem.

Dziś jest on władcą
świata religii,
koroną wszystkich Połańców,
najbardziej ożywym powiewem,
najczystszy, najpiękniejszy,
zaufania najbardziej godny,
oparciem jest najpewniejszym.
Wszystkie te wspaniałości
jemu jednemu Allah przypisuje.

(Roohani Khazain Vol. 20: Qadian ke Ariya aur hum, s. 456)

ŚWIĘTY KORAN

„Święty Koran to komnata pełna skarbów, lecz tylko nieliczni mają tę świadomość” *(Malfoozat Vol. 2: s. 344)*

Święty Koran jest tak znakomity, że żadna księga nie może go w jego wspaniałości przewyższyć. Jest on Al-Hakam, księgą wyroków ostatecznych, jest Al-muhaima, esencją wszelkich wskazań. W Koranie można odnaleźć wszelkie argumenty, które mogłyby być wymagane. Jest Księgą, która w proch rozbiła samo serce potęgi nieprzyjaciela, księgą która obejmuje wszystko aż do głębi i zawiera wiadomości o tym, co było i co będzie. Jest ona bowiem światłem Boga Wszzechmogącego. *(Roohani Khazain Vol. 16: Khutba Ilhamiya, s. 103)*

Niech będzie wiadome, że najwspanialszym cudem Świętego Koranu jest to bezgraniczne morze najgłębszej mądrości – owe niewzruszone fakty, owe drogi tak bogatej filozoficznie koranicznej wiedzy – które możemy jasno pokazać wszystkim narodom i ludom różnych języków, Hindusom, Persom, Europejczykom czy Amerykanom, niezależnie od kraju, w którym mieszkają. Cud koraniczny jest w możliwości uczynić, iż będą niemi i bezbronni. Głębia znaczeń Świętego Koranu ujawniana jest odpowiednio do potrzeb zmieniających się czasów i stoją owe znaczenia na straży jako dobrze uzbrojeni żołnierze, broniąc się przed insynuacjami i oszczerstwami pojawiającymi się w każdym wieku. Gdyby Święty Koran był – w obszarze

faktów oraz wyższej rzeczywistości – ograniczony w swym zasięgu, nie mógłby być wtedy uważany za doskonały cud. (*Roohani Khazain Vol. 3: Izala-e-Auham, s. 255*)

Święty Koran jest to cud, który nie ma w sobie podobnych ani teraz, ani nie będzie miał sobie podobnych w przyszłości. Czas jego wspaniałości i szczodrości trwa wiecznie. Zawsze czasie pozostaje on równie jasny i promieniejący, jak w czasach Świętego Proroka islamu, niech pozostanie z nim pokój. Trzeba także pamiętać, że mowa człowieka jest odpowiednia do stopnia jego stanowczości, zdolności i zdecydowania. Im większe są jego zdolności i zdecydowanie, im silniejsza motywacja, tym wyborniejsza jest jego mowa. Tak samo jest w przypadku objawionego Słowa Bożego. Im większe są zdolności odbiorcy objawienia, tym wyższa okazuje się jakość Słowa Bożego. Odpowiednio do stopnia stanowczości Świętego Proroka, jego zdolności i determinacji, objawienie przez niego otrzymane było najwyższego rzędu. Nie może przeto urodzić się nikt taki, kto dorównałby mu pod tym względem. (*Malfoozat Vol. 3, s. 57*)

Mówimy prawdę i nie możemy tego zaprzestać: Gdyby Święty Prorok, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo Allaha, nie został wybrany, i Święty Koran nie zostałby objawiony – a ich potężne właściwości były poświadczone przez naszych ojców i mistrzów duchowych w przeszłości i dziś także je widzimy – byłoby nam bardzo trudno, tylko na mocy tekstów biblijnych uznać Mojżesza, Jezusa i innych wcześniejszych proroków za należących do owych pobożnych i prawych ludzi, których Bóg w swej łasce przeznaczył na proroków. Musimy uznać tę duchową łaskę Świętego Koranu, iż wciąż objawia on nam swe światło i właśnie dzięki temu światłu przekonał nas o prawdzie wcześniejszych proroków. A łaska ta okazana została nie tylko nam, lecz także i wszystkim prorokom, którzy pojawili się od czasów Adama do Jezusa (pokój niech będzie z nimi) przed zesłaniem Świętego Koranu. (*Roohani Khazain Vol. 1: Braheen-e-Ahmediyya, przyp. s. 290*)

Wśród wszystkich istniejących dzisiaj Ksiąg objawionych, jedynie Święty Koran ma tę własność, iż twierdzenie o jego Boskim pochodzeniu oparte jest na niepodważalnych argumentach. Koraniczna nauka o zbawieniu odpowiada dokładnie nakazom prawdy i ludzkiej natury. Proponowane przez Koran doktryny są doskonałe i w całości opierają się na silnych, nie dających się odrzucić dowodach. Jego nakazy oparte są na samej prawdzie. Jego nauki są całkowicie wolne

od zafałszowań, bałwochwalstwa czy kultu stworzenia. W Księdze tej widzimy ogromne pragnienie ukazania Jedności i Wielkości Boga, ukazania doskonałości przymiotów Jednego i Jedynego Boga. Jest to Księga posiadająca tę szczególną własność, że wypełniona jest w sposób czysty i całkowity nauką o Jedności Boga oraz nie dopuszcza, aby zarzucano Świętemu Stwórcy jakąkolwiek skazę, wadę czy niedociągnięcie. Koran nie chce żadnej doktryny narzucać siłą. Przeciwnie, wszystko co przedstawia, zostaje poprzedzone argumentami i logiką w celu ustalenia prawdy. Swoje cele i znaczenia popiera mocnymi argumentami i wyraźnymi dowodami. Przedstawiając jasne argumenty dla wyjaśnienia zasad, które głosi, prowadzi człowieka do głębokiej wiedzy i pełnego zrozumienia rzeczywistości. Dzięki przejrzystemu wykładowi usuwa braki, niejasności i niedoskonałości istniejące w ludzkich przekonaniach, praktykach, słowach i czynach. Uczy też, jak pielęgnować w człowieku ludzkie wartości. Stawia czoła wszelkiemu zepsuciu z siłą nie mniejszą niż ta, którą to zepsucie w dzisiejszym świecie prezentuje. Nauki Koranu są proste, silne i dobrze wyważone, tak jakby były zwierciadłem ukazującym samą naturę i prawdziwe oblicze prawa natury. Jest to światło słońca dla wewnętrznego oka i wrażliwości serca. (*Roohani Khazain Vol. 1: Braheen-e-Ahmadiyya*, ss. 81-82)

Światło Koranu Świętego
to światło czystsze
i jaśniejsze po wielokroć
od wszelkiego innego światła!
Zaprawdę święty jest Ten,
który Źródłem jest
promienistej tej rzeki!

Kwiat wiary
w Jedność Boga
usychać zaczął, umierać.
I oto zupełnie nagle
to źródło przejrzyste
w byt wytrysnęło
i zaczęło płynąć!

O Panie! Czy Słowo Twoje tworzy
księgę jedynie! Czy jest to raczej
sam w sobie wszechświat? Bo przecież
cokolwiek ludzkości potrzeba,
co tworzy postęp umysłu ludzkiego,

widzimy w wielkiej obfitości
w cudownych tych Pismach.

Cały świat
kazałem myślom moim przemierzyć
w pilnych poszukiwaniach:
I sprawdziłem każdy zakątek
na targowisku:
Lecz wina prawdziwej
stałości, prawdziwego zrozumienia,
jedną jedyną butelkę znalazłem.

Nie jest możliwe
porównanie tego światła do czegokolwiek:
we wszystkim bowiem, w każdej
jakości, ono istnieje odrębnie –
absolutnie jedyne.

Był czas,
kiedy sądziliśmy, że Święty Koran
jest żywy jak Laska Mojżesza.
Powtórny jednak namysł wykazał,
że żywa jest nie tylko księga
jako całość, ale każde jej słowo
posiada mesjańską życiodajną moc.

Niech ślepcy samych siebie winią,
że światła nie widzą.
A jest ono tak silnie błyszczące,
że wysyła moc jakoby stu słońc.

Przekłete życie tych
na tej ziemi,
którzy to światło zdolni są
dojrzeć, ale ich serca
odwróciły się, by w ciemnościach pozostać.

*(Roohani Khazain Vol 1: Braheen-e-Ahmadiyya, Pt. 3, przyp.
s. 305*

Wy którzy mi drodzy jesteście, słuchajcie.
Dotrzeć prawdy nigdy człek nie zdoła,
Żyjąc bez księgi – Koranu,
który wciąż światłem serce wypełnia
i oczyszczeniem jest niezrównanym.

Czy sławiąc Koran zdołam kiedyś
wyczerpać ogrom jego świetności?
Czy widzisz? On życie wzbogaca drugim, nowym życiem.

Spójrz! On promienieje
jak słońce w zenicie.
Jakże można zaprzeczyć jego wspaniałości?

Każde jego słowo – mądrości ocean.
Dzięki niemu pełen kielich miłości Bożej
jest w zasięgu naszym.

On jeden cierpienie uśmierzy
i wśród znaków Bożych on jeden do Boga prowadzi.
On jest jedyną gwiazdą przewodnią przez nas odnalezioną,
a wśród tego co widzieliśmy,
on jeden serce zniewala.

Jeśli ktoś temu zaprzecza,
cokolwiek wypowie – pustym będzie dźwiękiem.

(Roohani Khazain Vol. 1: Braheen-e-Ahmadiyya, Pt. 3, przyp. s. 299)

MISJA OBIECANEGO MESJASZA

Ujrzałem we śnie ludzi, którzy szukali Odnowiciela. Jeden z nich podszedł bliżej i wskazując na mnie rzekł: „Oto człowiek, który ukochał Pośłańca Bożego.” Ludzie ci chcieli przez to powiedzieć, że zasadniczym przymiotem jaki przeznaczony Odnowiciel musi posiadać, jest miłość do Świętego Proroka, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo Allaha. Według tych ludzi, z całą pewnością ja spełniam ten warunek. *(Roohani Khazain Vol. 1: Braheen-e-Ahmadiyya, przyp. s. 598)*

Świat nie może mnie uznać, gdyż nie należę do tego świata. Ci jednak, którym dana jest świadomość innej rzeczywistości, przyjmują mnie i nadal będą to czynić. Kto mnie odrzuca, odrzuca Tego, który mnie posłał, ten zaś kto łączy się ze mną, łączy się z Tym, w imieniu którego przybywam. Niosę pochodnię oświecającą tych, którzy zbliżają się do mnie, ten zaś, kto pełen zwątpienia i podejrzeń oddala się, pozostanie w ciemności. Jestem niezwykłą twierdzą dzisiejszego czasu: kto wejdzie w moje mury, ten chroniony będzie przed złodziejami, rabusiami i dziką zwierzyną. *(Roohani Khazain Vol. 3: Fatah Islam, s. 34)*

Wzywam na świadka Boga Wszechmogącego, w ręku którego życie moje, że w porównaniu z każdą inną duszą, On obdarował mnie daleko większą możliwością rozumienia głębszej mądrości Świętego Koranu. Gdyby którykolwiek z tych Maulvich (tradycyjnych muzułmańskich uczonych), którzy odrzucili moje wielokrotne wyzwanie, spróbował zaćmić mnie w dziedzinie przedstawiania Świętego Koranu, wtedy Bóg z całą pewnością udaremniłby jego próby i ukazałby jego niewiedzę. Rozumienie Koranu, którym zostałem obdarzony, jest przeto Znakiem Allaha pełnego Chwały i jestem pełen ufności w łaskę Allaha, że świat pozna niebawem prawdziwość mojego twierdzenia. (*Roohani Khazain Vol. 12: Siraj-ul-Muneer, s. 41*)

Nie jestem sam. Jest ze mną Pan szlachetny. Nikt nie może mi być bliższy niż On. Tylko dzięki Jego łasce zostałem obdarowany miłującą duszą, pragnącą wciąż, w obliczu cierpienia, służyć Jego sprawie – powinienem przeto odptącić gorliwością i wiernością, dobrą służbą sprawie wiary i doprowadzić wielkie duchowe wyprawy islamskie do zwycięstwa. To On wyznaczył mnie, abym wszystko to uczynił i nikt nie może mnie od tego zwolnić. (*Roohani Khazain Vol. 5: Ayena-e-Kamat-e-Islam, s. 35*)

Dla człowieka prawego powinno być wystarczające dostrzeżenie, że Bóg zesłał na moje ciało i moją duszę tak wiele wewnętrznych i zewnętrznych darów, iż nie sposób ich zliczyć. Byłem młody, kiedy ogłosiłem, że jestem odbiorcą Boskiego objawienia. Teraz zestażalem się. Ponad dwadzieścia lat minęło od chwili, kiedy ogłosiłem swoją misję. Odeszło już wielu przyjaciół młodszych ode mnie, lecz On obdarzył mnie wiekiem dojrzałym. Pozostał On moim Przewodnikiem i On jeden wystarcza, aby wybawić mnie od wszelkiego kłopotu. Powiedzcie, czy takie są przymioty tych, którzy dają Allahowi fałszywe świadectwo? (*Roohani Khazain Vol 11: Anjam-e-Atham, s. 50*)

Zapamiętajcie sobie dobrze, że nikt nigdy nie zstąpi z nieba. Wszyscy nasi przeciwnicy, którzy dzisiaj żyją, kiedyś umrą i żaden z nich nie zobaczy nigdy Jezusa syna Marii zstępującego z nieba, dzieci tych ludzi także umrą i żadne z nich nie zobaczy zstępującego z nieba Jezusa, również i trzecie pokolenie umrze nie ujrzawszy przybywającego z nieba Jezusa syna Marii. W umysłach ich nastąpi za sprawą Boga wielkie zamieszanie i przyznają wtedy, że przeminął już okres dominacji Krzyża, że zmienił się zupełnie sposób życia, ale syn Marii

nie zstąpił z nieba. I wtedy najmądrzejsi z nich porzucą tę wiarę i nie miną trzy wieki od teraz, kiedy ci, którzy oczekują przyjścia Jezusa syna Marii – muzułmanie czy chrześcijanie – całkowicie porzucą przekonanie o możliwości zstępowania z nieba. I zwycięży tylko jedna religia na całym świecie i będzie tylko jeden Przewodnik religijny. Przybyłem po to jedynie, aby swoją dłonią zasiać ziarno. Będzie ono rozwijać się i kwitnąć i nikt nie może tego powstrzymać. (*Roohani Khazain Vol. 20: Tazkiratush Shahadatain*, s. 67)

CELE ZAŁOŻENIA WSPÓLNOTY

Niech wam nawet przez myśl nie przejdzie, że Bóg pozwoli, aby wasz wysiłek się zmarnował – jesteście ziarnem rzuconym w ziemię ręką samego Boga. I tak – zapewnia Bóg – ziarno zakiełkuje, rozwinie się i wypuści pędy we wszystkich kierunkach aż stanie się potężnym drzewem.

Błogostawiony niech będzie ten, który ufa Słowu Bożemu – nie powinien człowiek taki obawiać się prób interwencji. Pamiętajcie, że przyjście tych prób jest sprawą zasadniczą, na ich drodze bowiem rozróżni Allah, którzy z was są szczerzy w swym przymierzu z Bai'at, a którzy nie. Kto w obliczu próby zbłądzi, Bogu tym bynajmniej nie zaszkodzi, jednakże jego zły los zaprowadzi go ostatecznie do piekła. Oby nie był się urodził. Jeśli zaś chodzi o tych, którzy trwają do końca niezależnie od tego, ile przeszkód napotkali i ile razy przeżywali wstrząsy, tych którzy byli przedmiotem drwin i pośmiewiskiem narodów, i których świat będzie traktował z najwyższą pogardą – oni są tymi, którzy wyłonią się w końcu jako zwycięzcy, a bramy błogosławieństw będą szeroko otwarte, aby ich powitać.

Bóg pouczył mnie, kiedy mówił do mnie, abym wyjaśnił idącym w moje ślady, że ci spośród ludzi, którzy uwierzyli, a wiara ich nie ma śladu ziemskich motywów i nie jest skalana tchórzostwem ani hipokryzją, są w posiadaniu wiary, która nigdy nie zbłądzi i przyjmie wymagania posłuszeństwa na każdym poziomie. Tacy ludzie są najdrożsi Bogu. To o nich Bóg mówi, że idą ścieżką prawdy. (*Roohani Khazain Vol 20: Al-Wasiyyat*, s. 309)

Nie zabijajcie prawdy, uparcie trzymając się niesprawiedliwości. Przyjmujcie prawdę, choćby nawet pochodziła od dziecka. Podobnie, kiedy uznacie, że wasz przeciwnik ma rację, porzucicie swoją jałową argumentację. Mocno trzymajcie się prawdy i prawdziwie nieście świadectwo. Pamiętajcie Boże ostrzeżenie:

Znaczy to: Wystrzegajcie się okropności fałszywych bogów i trzymajcie się z dala od kłamstwa, które jest czymś nie mniej grzesznym niż bałwochwalstwo. Wszystko co odwraca was od właściwego celu jest fałszywym bogiem na waszej drodze. Nieście świadectwo prawdzie, nawet gdyby było to przeciwko waszym rodzicom, rodzeństwu czy przyjaciółom. Niech wrogość do kogokolwiek nie przeszkadza wam w szerzeniu sprawiedliwości.

Nie bądźcie chciwi we wzajemnym traktowaniu się, nie chowajcie urazy, nie bądźcie zazdrośni i niech serca wasze nie będą zimne. Nauki Świętego Koranu można podzielić na dwie główne teorie. Pierwsza dotyczy Jedności Boga, miłości i posłuszeństwa Bogu oraz wystawia Jego imię. Druga mówi o miłości bliźniego i o życzliwym traktowaniu swoich bliskich. (*Roohani Khazain Vol. 3: Izala-e-Auham, Pt. 2, s. 550*)

Trwajcie w prawdzie i trzymajcie się jej mocno. On widzi, co jest w waszych sercach. Czy człowiek może Go zwieść? Czy może się udać jakkolwiek podstęp przeciwko Niemu? (*Roohani Khazain Vol. 3: Izala-e-Auham, Pt. 2, s. 549*)

Jeżeli chcecie, aby Bóg w niebie był z was zadowolony, zjednoczcie się i bądźcie jednością na podobieństwo braci zrodzonych z jednej matki. Szlachetniejszy od innych jest ten, kto wybacza bliźniemu jego winy, kto zaś jest zawzięty, nie wybacząc innym – ten już został osądzony. Z człowiekiem takim łączę mnie niewiele. Żyćcie w obawie, że możecie być wyklęci przez Boga. On jest święty i jest zazdrosnym Strażnikiem honoru swoich ukochanych. Niegodziwiec nie osiągnie Jego bliskości, nie zbliży się do Niego człowiek arogancki, tyran ani też ktoś, kto nadużywa zaufania innych. Nie zbliżą się do Boga ci, którzy nie są gotowi poświęcić wszystkiego za honor Jego imienia, którzy w przyjemnościach tego świata upadli na poziom psów, mrówek i sępów, którym żyje się wygodnie w bogactwie świata. Oko bezwstydnie odsunięte jest od Niego, serce nieczyste nie zna Go. Kto zaś cierpi z Jego powodu, uratowany będzie od ognia piekielnego. Kto dla Niego dziś płacze, ostatecznie radował się będzie, a kto dla Niego zrywa ze światem, spotka Go. Bądźcie z całego serca przyjaciółmi Allaha, szczerze i z rosnącym zapałem zbliżając się do Niego. Bądźcie życzliwi dla tych, którzy są od was zależni, dla waszych żon i dla waszych mniej szczęśliwych braci – tak abycie w niebie sami dostąpili życzliwości. Obyście prawdziwie do

Niego należeli, tak aby On mógł do was należeć. (*Roohani Khazain Vol. 19: Kashti-e-Nuh, ss. 12-13*)

O przyjaciele, którzy zawarliście ze mną przymierze, oby Bóg umożliwił mi i wam dokonywanie czynów, które Jego zadowolą. Dzisiaj jest was niewielu i traktowni jesteście z lekceważeniem. Przechodźcie teraz okres wielkiej próby. Zgodnie z ustalonym przez Siebie porządkiem rzeczy, zdecydował Bóg już przed wiekami, że ze wszystkich stron czynione będą starania, abyście stracili odwagę. Będziecie nękanymi na różne sposoby i będziecie musieli znosić wszelkie przykre słowa. Każdy kto przysporzy wam nieszczęścia – czy to czynem czy słowem – będzie przekonany, że czyni to w służbie islamu. Będziecie poddawani próbom pochodzącym z nieba i będziecie mogli się sprawdzić w każdy możliwy sposób. Słuchajcie przeto: Wasza droga do zwycięstwa nie leży w samej logice, o ile chcielibyście ją zastosować – nie powinniście odpowiadać szyderstwem na szyderstwo, obrazą na obrazę. Postępując w ten sposób, skamieniałyby wasze serca i wtedy nie pozostałoby wam nic prócz pustych słów, na które Bóg patrzy z odrazą i niechęcią. Dlatego nie czyńcie nic w taki sposób, który sprowadziłby na was przekleństwo podwójne – przekleństwo Boga i ludzi. (*Roohani Khazain Vol. 3: Izala-e-Auham, ss. 546-547*)

Słuchajcie wy wszyscy, którzy uważacie siebie za należących do mojej wspólnoty. Za takich będziecie uważani także w niebie, lecz tylko wtedy, gdy prawdziwie kroczyć będziecie ścieżką prawości. Dlatego módlcie się pięć razy w ciągu dnia, przejęci takim lękiem i świadomością obecności Bożej, jakbyście Go oglądali na własne oczy. Wypełniajcie wymagania Allaha poszcząc w oznaczonym czasie w Jego imię. Każdy z was, kto spełnia określone warunki, winien płacić Zakat. Podobnie każdy, kogo nie zwalniają od tego jakieś szczególne powody, winien odbyć pielgrzymkę. Czyńcie dobro w najlepszy sposób, zło zaś odrzućcie z odrazą. Pamiętajcie, że Bóg nigdy nie przyjmuje żadnego czynu, który nie ma w sobie prawości. Dobrym zaś czynem jest tylko to, co posiada swe korzenie w bojaźni Bożej. Żaden czyn, w którym te korzenie są nietknięte, nie idzie na marne. Nieuniknione jest, abyście przechodzili różne próby bólu i nieszczęścia, podobnie jak przechodzili je wierni przed wami. Bądźcie ostrożni, byście się nie potknęli. Dopóki trwają wasze związki z niebem, świat nie może was skrzywdzić. Jeżeli kiedykolwiek popadniecie w nieszczęście, będzie ono spowodowane raczej przez was samych niż przez waszych wrogów. Jeżeli nawet na tej ziemi utracicie

wszelki honor, Bóg obdarzy was wiecznym honorem w niebie. Nie opuszczajcie Go tedy. Cierpienie musi być waszym udziałem i wiele waszych dążeń nie zostanie spełnionych. Niech jednak serca wasze nie będą zimne – to po prostu Bóg sprawdza, czy jesteście wytrwali w Jego sprawie. Jeżeli pragniecie być wysławiani nawet przez anioły w niebie, przyjmijcie cierpienia na ścieżce Allaha z modlitwą i pogodą ducha. Wysłuchajcie złorzeczeń z wdzięcznością i pomimo zawodu nie zrywajcie waszej więzi z Bogiem. Jesteście najważniejszymi wśród powołanych przez Boga, niech więc czyny wasze sięgają w swej pobożności doskonałości najwyższej. (*Roohani Khazain Vol. 19: Kashti Nuh, s. 17*)

NAPOMNIENIA

Napominam moją wspólnotę, aby unikała zarozumiałości, będącej Bogu w najwyższym stopniu wstrętną. Być może nie w pełni zdajecie sobie sprawę, czym właściwie jest zarozumiałość. Dowiedzcie się więc tego ode mnie, w słowach moich bowiem mieszka duch Boży.

Zarozumiały jest każdy, kto patrzy na swojego brata z góry, siebie uważając za bardziej uczonego, mądrzejszego i doskonalszego. Jest on zarozumiały, ponieważ – zamiast uważać Boga za Źródło wszelkiej mądrości i wiedzy – sam sobie to przypisuje. Czyżby Bóg nie był w możności sprowadzić na niego pomieszania zmysłów, zaś bratu jego, uważanemu za gorszego, zapewnić wyższą wiedzę, mądrość i bystrość? Podobnie zarozumiały jest także ten, kto patrzy na swojego brata z góry z powodu swojego bogactwa lub wyższej pozycji społecznej. Jest on zarozumiały, gdyż zdaje się zapominać o tym, że to Bóg postawił go w takiej pozycji i obdarował bogactwem. Człowiek taki jest ślepy, gdyż nie zdaje sobie sprawy, że Bóg może zesać na niego takie nieszczęścia, iż w jednej chwili znajdzie się on na samym dnie. Bóg może również obdarzyć bogactwem i powodzeniem jego brata, o którym sądzono dotychczas, jakoby wcale się nie liczył. Zarozumiały jest też ten, kto dumny ze swojego zdrowia fizycznego, wyglądu, siły czy dzielności, pogardliwie wyśmiewa swego brata, dokucza mu, drwiąco go przezywa i – jakby tego było mało – rozważa głośno jego ułomności. Dzieje się tak, ponieważ człowiek ten nie jest świadom istnienia Boga posiadającego moc doświadczenia go w jednej chwili takimi ułomnościami, które mogą postawić go w sytuacji o wiele gorszej niż ta, będąca udziałem wyśmiewanego brata. (*Roohani Khazain Vol. 18: Nuzul Masih, s. 402*)

Trzeba wam zrozumienia dla innych, trzeba wam oczyszczenia, abyście dzięki temu choć w części posiadli przymioty wspólne z Duchem Świętym. Bez Ducha Świętego prawdziwa prawość jest nieosiągalna. Porzućcie na dobre niższe zwierzęce pragnienia i szukajcie przyjemności na ścieżce Allaha, choćby nawet była ona najwęższa i najtrudniejsza. Nie bądźcie rozmiłowani w ziemskich przyjemnościach, które oddalają was od Boga. Lepsze jest miłe Bogu cierpienie niż niemiła Bogu przyjemność. Lepsza jest miła Bogu klęska niż zwycięstwo, które Go nie zadawała. Porzućcie taki rodzaj miłości, przez który wchodzić w obręb gniewu Allaha. Jeżeli zwrócicie się ku Niemu mając czyste serce, On we wszystkim was wspomże i żaden nieprzyjaciel nie zdoła wam uczynić krzywdy. (*Roohani Khazain Vol. 20: Al-Wasiyyat, s. 307*)

„Szata prawości” jest pojęciem zaczerpniętym ze Świętego Koranu. Wskazuje ona na to, że duchowe piękno i to co człowieka duchowo ozdabia można osiągnąć jedynie na drodze prawości. Prawość zaś oznacza, że człowiek powinien jak tylko może najlepiej wypełniać swoje obowiązki, mając na uwadze swoje zdolności i swoje przymierze wiary z Bogiem, oraz traktować to jako rzecz świętą. Powinien też z najwyższą uwagą baczyć na swoje obowiązki wobec bliźnich i wobec wszelkiego stworzenia Bożego, powierzonego mu z całym zaufaniem. Nawet w drobiazgach powinien on kroczyć ścieżką prawości, najlepiej jak tylko może. (*Roohani Khazain Vol. 21: Braheen-e-Ahmadiyya, Pt. 5, s. 210*)

MYŚLENIE ŹLE O INNYCH

Myślenie źle o innych i przypisywanie im działaniom niskich motywów to chorobliwa i wykrzywiona cecha człowieka, niszcząca jego wiarę i prawość i to w sposób równie gwałtowny, jak płomień ognia pochłania hubkę. Kiedy zaś tacy chorzy ludzie czynią przedmiotem swoich insynuacji proroków Bożych i zaczynają o nich źle myśleć, wtedy czynią nieprzyjaciela z samego Boga, który staje w obronie swoich proroków. Bóg broni honoru swoich ukochanych z zazdrością nie dającą się z niczym porównać. Kiedy byłem w różny sposób oczerniany i atakowany, ta właśnie ochronna zazdrość Boża zadziałała w mojej obronie. (*Roohani Khazain Vol. 20: Al-Wasiyyat, przyp. s. 317*)

Zaprawdę powiadam wam, że nawyk myślenia o innych jest poważną chorobą, która niszczy wiarę, oddala od prawdy a z przyjaciół czyni wrogów. Aby osiągnąć doskonałe cnoty na poziomie Siddiq (pojęcie używane przez Koran na oznaczenie duchowej pozycji niedalekiej od tej, która jest udziałem proroków), niezbędne jest całkowite porzucenie nawyku złego myślenia o innych. Jeżeli jednak nie chcący przyjdzie komuś taka myśl do głowy, to powinien on natychmiast okazać żal, wiele razy prosić o przebaczenie i modlić się do Boga o pomoc w unikaniu na przyszłość czegoś podobnego oraz o wybawienie go od skutków takiego myślenia. Ta choroba duszy nie może być lekceważona. Jest ona niebezpieczna i niszczy szybko swoje ofiary. (*Malfoozat Vol. 1: s. 356*).

ZASADY NASZEJ WIARY

Istotą naszej wiary jest, że:

لا إله إلا الله محمد رسول الله

La Illaha Illa-llah Muhammadur aAsulu-llah.

Nie ma boga poza Allahem, Muhammad jest Wysłannikiem Allaha. Nasza wiara, której trzymamy się w życiu tu na ziemi i którą będziemy wyznawać aż do czasu przejścia na tamten świat jest następująca: nasz duchowy przywódca i mistrz Muhammad, niech mu Allah błogosławi i obdarzy pokojem, jest Pieczęcią Proroków i Najlepszym Pośląncem. W jego rękach religia osiągnęła doskonałość i dzięki najdoskonalszym błogosławieństwom Allaha człowiek prowadzony jest prawą ścieżką, zmierzającą do Samego Boga. Wyznajemy tę wiarę mając całkowitą pewność, że Święty Koran jest pieczęcią wszystkich ksiąg Bożych i ani jedno słowo nie może być dodane czy odjęte z jego nauk, zakazów, nakazów i napomnień. Nie nastąpi już żadne objawienie i żadne słowo Boże, które mogłoby wprowadzić jakiegokolwiek poprawki, uzupełnienia czy zmiany w zawartości Świętego Koranu. Jeżeli ktoś sądziłby inaczej, to naszym zdaniem przestaje on należeć do tych, którzy wierzą i tym samym staje się niewiernym. (*Roohani Khazain Vol. 3: Izala-e-Auham, s. 170*)

Wierzmy, że poza Bogiem Wszchemogącym nikt nie jest godny aby oddawano mu cześć, i że Syedna Hazrat Muhammad, Wybrany – niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo Allaha – jest Jego Wysłannikiem i Khatamul Anbiya (Pieczęcią Proroków). Wierzmy,

że rzeczywiście istnieją aniołowie, że Zmartwychwstanie nastąpi w rzeczywistości, że nastąpi rzeczywiście Dzień Sądu Ostatecznego, oraz że rzeczywistością jest Niebo i Piekło.

Wierzmy, że prawdą jest wszystko to, co pełen chwały i majestatu Bóg zawarł w Świętym Koranie oraz wszystko to, co stwierdził nasz Prorok, niech pozostanie z nim pokój i błogosławieństwo Allaha. Wierzmy, że kto odejmuje choć jedno słowo z islamskiego prawa lub cokolwiek dodaje do niego, kto zmierza w jakikolwiek sposób do odrzucenia islamskich nakazów, kto próbuje uznać za niezgodne z prawem to, co w islamie jest z prawem zgodne – ten jest niewierny i jest zdrajcą islamu. Napominamy nasz Jamaat (naszą Wspólnotę), że wszyscy winni trzymać się wytrwale zasadniczego artykułu wiary islamskiej: „Nie ma boga poza Allahem, a Muhammad jest Jego Wysłannikiem”, winni wyznawać to przez całe życie i umrzeć trzymając się mocno wciąż tej samej wiary.

Muszą oni mieć głęboką wiarę we wszystkich Postaciach Allaha i Księgi Objawione, których autentyczność została potwierdzona przez Święty Koran. Powinni ściśle przestrzegać koranicznych zakazów i nakazów. Powinni odprawiać modlitwy, pościć, płacić Zakat i odbyć Hadżdż (pielgrzymkę). Powinni wyznawać islam poprzez pełne podporządkowanie się nakazom, obowiązkom i zakazom wypowiedzianym przez Boga i Jego Wysłanników. Mówiąc krótko – należy się podporządkować wszystkiemu, czy to w dziedzinie wiary, czy czynów, co do czego zgodne były opinie naszych prawych poprzedników, co było uważane za islam zgodnie ze wspólnym poglądem tych, którzy postępowali zgodnie z tradycją Świętego Proroka islamu, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo Allaha. Na Niebo i Ziemię – oto jest dokładnie nasza Wiara. (*Roohani Khazain Vol. 14: Ayyamus Sulh, 1st Edition, s. 323*)

O wy, którzy zamieszkujecie ziemię! O wy, duchy ludzkie mieszkające na wschodzie i na zachodzie! Gorąco namawiam was do uznania, że w dzisiejszym świecie jedyną prawdziwą wiarą jest islam i że Bogiem Prawdziwym jest ten Bóg, o którym mówi Święty Koran, oraz że prorokiem posiadającym wieczne życie duchowe, zasiadającym na tronie chwały i czystości jest Święty Prorok Muhammad, Wybrany, oby Allah mu błogosławił i obdarzył pokojem. (*Roohan Khazain Vol. 15: Tiryag-ul-Qulub, s. 141*)

ANIOŁOWIE

Dzięki głębszym studiom nad zawartością Świętego Koranu można się dowiedzieć, że ważną rolę pośredniczącą między Bogiem i Jego stworzeniem grają pewne szczególne istoty, których zadaniem jest nie tylko uczenie i wychowywanie ludzi, ale także ciągły rozwój, ukryty i jawny całego wszechświata. W Świętym Koranie odnajdujemy wyraźne wskazówki prowadzące do przekonania, że owe święte istoty zwane aniołami posiadają określone związki z różnymi ciałami niebieskimi. Niektóre z nich, obdarzone odpowiednimi zdolnościami, rządzą zjawiskami wiatru, inne powodują opady deszczu. Jeszcze inne mają za zadanie sprawiać różne kosmiczne wpływy docierające na ziemię. (*Roohani Khazain Vol. 3: Tauzeeh-e-Maram, s. 70*)

Należy pamiętać, że zgodnie z islamem aniołowie nie posiadają żadnych zdolności, które posiadałyby wyższą rangę niż zdolności posiadane przez ludzi. Sam fakt, że aniołowie pełnią w świecie fizycznym i duchowym rolę pośredników, nie oznacza jeszcze ich wyższości. Zgodnie ze Świętym Koranem, rola ta i związane z nią funkcje mają charakter wyłącznie służebny. (*Roohani Khazin Vol. 3: Tauzeeh-e-Maram, s. 74*)

Ktoś mógłby się zastanawiać, co rozumie się przez zstępowanie aniołów na ziemię. Niech więc będzie wiadome, że zgodnie z ustalonym Bożym porządkiem rzeczy, kiedy Połaniec, Prorok lub Muhaddis zostaje wyznaczony przez niebo dla reformy ludzkości, niezmiennie zstępują wraz z nim aniołowie aby w otwartych sercach zasiać ziarno słusznych wskazań. Zwracają one te serca w kierunku dobra. Aniołowie tak długo zstępują na ziemię, aż mroki niewiedzy i niewiary zostają rozproszone przez jutrzeńkę nowego dnia wiary i prawości. Święty Koran mówi o tym w następujących słowach:

I wtedy aniołowie i Duch zstępują
za pozwoleniem swojego Pana
z rozkazami dotyczącymi wszelkiej rzeczy.
Pokój – aż do pojawienia się zorzy porannej. (97: 5-6)

Zstąpienie aniołów i Ducha Świętego następuje wtedy, gdy przychodzi na ziemię człowiek o nadzwyczajnych zaletach, w szacie namiestnika Bożego i mający błogosławieństwo Słowa Bożego. Obdarzony jest on Duchem Świętym. (*Roohani Khazain Vol 3: Fath-e-Islam, przyp. s. 12*)

OBJAWIENIE

Kiedy Bóg Wszchemogący zamierza powiadomić swego sługę o rzeczach wchodzących w zakres tego co Ukryte, czy to w odpowiedzi na modlitwę swego sługi, czy z własnej inicjatywy, zsyła na niego coś w rodzaju nieświadomości i wtedy ów sługa traci kontakt z otoczeniem. W stanie tym traci nawet świadomość własnego istnienia. Zatapiając się w tę nieświadomość siebie i świata, podobny jest do nurka, który chcąc osiągnąć dno, pogrąża się w głębinę. Kiedy w końcu, jak nurek, powraca na powierzchnię, uświadamia sobie istnienie wewnątrz siebie głębokiego oddźwięku. Kiedy następnie oddźwięk ten zaciera się, człowiek taki staje się świadomy obecności w sobie niezwykle przyjemnej, spokojnej i cudownej łączności. Przeżycie to jest tak dziwne i wzniosłe, że opisanie go nie leży w ludzkich możliwościach. Jest to przeżycie objawiające istnienie płynącego strumienia wewnętrznej mądrości. Poprzez to doświadczenie sługa Boży otrzymuje odpowiedzi na wszelkie pytania, odpowiedzi brzmiące najcudowniejszym i najwspanialszym tonem. Także w odpowiedzi na każde pytanie powstałe w tym stanie półświadomości, Bóg objawia głęboką wiedzę, niedostępną dla człowieka w inny sposób. Już to samo powoduje większą wiarę w Boga i lepsze rozumienie Jego niezbadanych ścieżek. Prośba człowieka i odpowiedź Boga na drodze objawienia Swojego Bytu jako prawdziwego przedmiotu czci jest doświadczeniem, które umożliwia człowiekowi widzenie Boga tak jakby oglądał Go w tym świecie – i oto zaczyna człowiek taki należeć do obu światów jednocześnie. (*Roohani Khazain Vol. 1: Braheen-e-Ahmadiyya, przyp. ss. 260-262*)

W innym rodzaju objawienia, nie mającym nic wspólnego z subiektywnym przeżyciem wewnętrznym, słyszy się głos z zewnątrz, tak jakby ktoś mówił spoza zasłony. Głos ten jest bardzo przyjemny i radosny, i płynie orzeźwiającym strumieniem wypełniając serca ekstazą. Umysł może być skupiony na jakiejś głębokiej myśli, gdy zupełnie nagle słyszy się głos. Usłyszawszy go, człowiek dziwi się skąd on pochodzi i kto do niego się zwraca. Rozgląda się więc w zdziwieniu wokoło i nagle zdaje sobie sprawę, że głos ten pochodzi od anioła. Taki głos z zewnątrz, niosący radosną nowinę słyszy się często kiedy ktoś jest szczególnie zmartwiony i obciążony troską dotyczącą jakiegoś problemu. (*Roohani Khazain Vol. 1: Braheen-e-Ahmadiyya, przyp. s. 287*)

Tak już zostało ustanowione, że ten kto ma trochę światła, zostanie dalej oświecony. Ten zaś kto nie ma nic, nic nie otrzyma. Kto został obdarzony wzrokiem, ten może się cieszyć światłem słonecznym, a kto tego daru nie ma, nie może widzieć światła. Kto jest mniej oświecony wewnątrz, mniej też jest oświecony z zewnątrz. Kto zaś ma wiele światła wewnętrznego, otrzyma też wiele zewnętrznego światła. (*Roohani Khazain Vol. 1: Braheen-e-Ahmadiyya, przyp. ss. 195-196*)

Wszzechmocny Bóg podzielił Swoją wspaniałą wszechświat na trzy kategorie. Po pierwsze mamy świat widzialny, odbierany dzięki oczom, uszom i innym narządom zmysłu, świat odbierany bezpośrednio lub za pomocą przyrządów.

Po drugie, istnieje też świat ukryty, który może być zrozumiany dzięki rozumowaniu dedukcyjnemu i stawianiu hipotez.

Po trzecie wreszcie, jeszcze dalej niż ten ukryty świat, leży świat niezwykle trudny do uchwycenia i prawie poza zasięgiem wyobraźni człowieka. Tylko nieliczni świadomi są jego istnienia. Jest to świat ukryty całkowicie, niedostępny na drodze dedukcyjnej. Dostęp do niego można mieć tylko na drodze wizji duchowej, objawienia czy słowa Bożego, nigdy zaś w inny sposób. Biorąc pod uwagę ujawnioną w naturze niezmienną Wolę Bożą, można słusznie mniemać, że skoro Bóg dał człowiekowi możliwość rozumienia dwu pierwszych kategorii Swojego stworzenia, to widocznie wyposażył człowieka również w narzędzia umożliwiające pojmowanie tego świata, który został tu wymieniony jako trzecia kategoria. Funkcję tę spełniają – jak już mówiliśmy – duchowa wizja, objawienie i słowo Boże. Tego sposobu kontaktu nie można sobie wyobrazić jako nie działającego, nie można sobie wyobrazić, żeby kontakt ten kiedykolwiek miał się urwać. Mało tego, ludzie spełniający pewne warunki byli tym obdarzeni cały czas i nadal będą obdarzani w ten sposób. (*Roohani Khazain Vol. 2: Surma Chashma-e-Arya, s. 128*).

DUSZA

Dokładne rozważenie ujawnia, że matką duszy jest ciało. Dusza nie spada z góry w łono kobiety oczekującej dziecka. Zamiast tego, istnieje pewne światło leżące wewnątrz nasienia, które zaczyna świecić wraz z rozwojem fizycznym płodu. Święte objawienie Boga pomaga nam zrozumieć, że dusza tworzy się w substancji embrionalnej zaczynającej się kształtować z nasienia macicy. Bóg powiedział w Świętym Koranie: ثم انشأناه خلقا آخر فتبارك الله احسن الخالقين

Znaczy to: Przekształcamy ciało przygotowane w macicy w nowe stworzenie i wyprowadzamy z niego nową formę istnienia, znaną jako dusza. Zaprawdę Bóg jest źródłem wielu darów i jest Stwórcą nie mającym sobie podobnych. (*Roohani Khazain Vol. 10: Islami Usul ki Filasfi*, s. 321)

Na podobieństwo ogrodu, który nie może kwitnąć bez wody, żadna wiara pozbawiona dobrych czynów nie może być uznana za żywą. Bez prawego postępowania, posiadanie wiary jest bez znaczenia; podobnie też daremnym pokazem są dobre czyny bez wiary. Niebo to – zgodnie z islamem – odbity obraz naszej wiary i naszych dobrych uczynków. Niebo nie jest czymś, co przyjdzie do człowieka z zewnątrz. Ono pochodzi z wnętrza człowieka. Niebo każdego z nas rodzi się z naszej własnej wiary i naszych dobrych czynów. Niebo to zaczynamy doświadczać i zaczynamy radować się nim już w tym życiu. (*Roohani Khazain Vol. 10: Islami Usul ki Filasfi*, s. 390)

ŻYCIE PO ŚMIERCI

Islam jest przedstawicielem wspaniałej doktryny, że w okresie przejściowym po śmierci każda dusza otrzymuje pewnego rodzaju ciało, niezbędne dla odczuwania przyjemności i cierpienia. Nie możemy dokładnie opisać, z czego zrobione jest to ciało. Jeżeli chodzi o ciało fizyczne, to przestaje ono istnieć i nikt nigdy nie widział, aby jakieś ciało złożone w grobie powróciło do życia. Ciało zmarłego bywa często poddawane kremacji, bywa przechowywane w muzeum lub w inny sposób jest przez długi okres czasu przetrzymywane poza grobem. Gdyby więc możliwe było powrócenie ciała do życia, ludzie już dawno zaobserwowaliby to. A jednak studia nad Świętym Koranem wskazują jasno na fakt przywracania zmarłych do życia. Trzeba zatem wierzyć, że zmarli ożywają w jakiejś niewidzialnej postaci. Najprawdopodobniej takie duchowe ciało jest z bardzo subtelnych składników ciała materialnego. Kiedy dusza otrzyma takie ciało, przywrócona zostaje ludzka percepcja. Zważywszy zaś, że to nowe ciało ma naturę o wiele bardziej subtelną i eteryczną niż stare, leży dla niego otworem o wiele większe pole widzenia i objawienia. (*Roohani Khazain Vol. 13: Kitab ul Barriyya*, ss. 70-71)

GRZECH

Prawdziwie trujący grzech rodzi się wtedy, gdy człowiekowi brakuje posłuszeństwa wobec Boga i zamiast Jego miłości i kochającej pamięci posiada tylko pustkę. Los człowieka, którego serce stało się zimne na miłość Bożą jest podobny do losu wyrwanego z ziemi drzewa, niezdolnego już do wyciągania z gleby sił żywotnych. Podobnie do takiego drzewa, usychającego i umierającego, serce zostaje opanowane przez grzech. Zgodnie z prawem natury istnieją trzy lekarstwa na ten stan:

(1) Miłość (2) Istighfar czyli modlitwa o przebaczenie Allaha. Tak długo bowiem jak korzenie drzewa tkwią w ziemi, można mieć nadzieję na zielone listowie. (3) Trzecim lekarstwem jest **tauba**, oznaczająca zwrócenie się z całą pokorą ku Bogu, otrzymanie żywotnych soków i zbliżenie się do Niego – zakończenie swej nieprawości i izolacji, walcząc z opanowującą grzesznością za pomocą dobrych uczynków. Tauba nie jest możliwa do osiągnięcia za pomocą samych słów, niezbędne są dobre czyny. Wszystkie dobre czyny mają na celu osiągnięcie doskonałości w **taubie**. (*Roohani Khazain Vol 12: Sira-juddin Isai ke Char Sawalon ka Jawab*, s. 328)

ZBAWIENIE

Doktryna zbawienia tak jak jest ona ujęta w Ewangeliach (że pojednanie może być osiągnięte dzięki cierpieniu Jezusa na krzyżu) jest przez Święty Koran odrzucona. Pomimo iż Koran twierdzi, że Jezus był wielkim prorokiem Bożym, Bogu bliskim i drogim i opisuje jego zachowanie jako pełne szlachetności i godności, to jednak przedstawia go tylko jako człowieka. Święty Koran z zasady nie uznaje koncepcji, zgodnie z którą byłoby możliwe przeniesienie brzemienia grzechów jednej osoby na inną niewinną osobę, aby owa niewinna osoba za te grzechy cierpiała. Nawet zwykła ludzka logika nie dopuszcza, aby o grzech Jana miał być oskarżany Paweł. Rządy państw nigdy nie podpisywały się pod taką koncepcją. Ten sam błąd co chrześcijanie uczynili niestety również i Ariowie. Zgodnie z ich doktryną zarówno skrucza jak i przebaczenie to pojęcia pozbawione znaczenia. Reinkarnacja, posiadająca w tej doktrynie funkcję kary, powtarza się tak długo, jak długo człowiek obarczony jest choćby jednym niedozwolonym czynem. Przed zakończeniem cyklu reinkarnacji odpuszcze-

nie grzechów jest po prostu niemożliwe. (*Roohani Khazain Vol. 23: Chashma-e-Marifat, s. 414*)

MODLITWA

Kiedy błogosławieństwo Allaha jest bardzo blisko, Allah dostarcza znaków wskazujących, że modlitwa będzie przyjęta. Serce człowieka jest wtedy poruszone, wypełnia się ciepłem i zaczyna promieniować. Kiedy jednak chwila nie jest właściwa dla przyjęcia modlitwy, sercu brak jest tego spokoju, który powinien pojawić się dzięki zwróceniu się ku Bogu. Jakkolwiek człowiek nie wytrzymałby się wtedy, serce jego nie odpowie i nie objawi odpowiedniej skłonności. Dzieje się tak dlatego, że w tym czasie taka jest Wola Boża i ma ona być spełniona. Bóg przyjmie modlitwę swego sługi w innym czasie.

Oto dlaczego przed otrzymaniem Bożego znaku nie mam większej nadziei na przyjęcie modlitwy. W takiej chwili poddaję się Woli Pana z większą przyjemnością niż ta, która sprawiona jest przyjęciem modlitwy. Wiem, że błogosławieństwa i owoce takiego podporządkowania się Woli Bożej są o wiele większe. (*Malfoozat Vol. 1: s. 460*)

DŻIHAD

(walka o sprawę Allaha)

Islam nigdy nie bronił przemocy. Jeśli dokładnie przestudiować i wysłuchać z uwagą Święty Koran, Hadisy i zapiski historyczne, to sposób nie dojść do wniosku, że zarzut jakoby islam dopuszczał użycie broni dla rozpowszechniania religii jest bezwstydnym i wysoce nieuzasadnionym. Pogląd taki jest utrzymywany wyłącznie przez tych, którzy nigdy nie przestudiowali bez uprzedzeń Świętego Koranu, Hadisów i innych poważnych źródeł dotyczących historii islamu. Niektórzy posunęli się nawet do fabrykowania kłamstw i rzucania bez umiaru bezpodstawnych oskarżeń. Wiem, że niebawem nadejdzie czas, kiedy ci którzy są spragnieni Prawdy przejrzą ich kłamstwa. Czy religia może być nazywana religią przemocy, kiedy święta księga tej religii, Koran, stanowczo zakazał używania siły dla szerzenia wiary. Święty Koran mówi:

لَا إِكْرَاهَ فِي الدِّينِ قَفْ

„W religii nie ma miejsca na przemoc”.

Czy możemy oskarżać o użycie siły przeciwko innym tego wielkiego Proroka, który przez trzynaście lat dniem i nocą nawoływał swoich mekkańskich towarzyszy aby nie odpowiadali złem na zło, lecz byli cierpliwi i przebaczeni? Kiedy zaś krzywdy wyrządzone przez nieprzyjaciela przekroczyły wszelkie granice i kiedy różni ludzie wokoło podjęli zdecydowane wysiłki w celu unicestwienia islamu, Bóg broniący zawsze swoich ukochanych, tak zarządził:

„Niech ci, którzy podnoszą miecz, od miecza giną.”

W żadnym innym wypadku Święty Koran nie dopuścił użycia przemocy w religii. Gdyby jakkolwiek przemoc została użyta dla narzucenia nowej wiary i Towarzysze naszego Świętego Proroka byli owocem przemocy, niemożliwym byłoby dla nich ujawnienie takiej wierności, wytrwałości w obliczu ciężkich prób. Takie zachowania właściwe są tylko prawdziwie wierzącym. Lojalność i głęboka wiara Towarzyszy naszego Mistrza, Świętego Proroka (niech będzie z nim pokój) jest faktem tak dobrze znanym, że nie wymaga już naszego komentarza. Nie jest tajemnicą, że byli wśród nich ludzie o takiej lojalności i wytrwałości, że trudno byłoby znaleźć podobne przykłady w kronikach innych narodów – wierni nie załamali się w swej lojalności i wytrwałości nawet w obliczu spadających ciosów miecza. W towarzystwie swego Wielkiego i Świętego Proroka, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo Boże, ukazali tak niewzruszoną postawę, że nie mógłby tego uczynić nikt, o ile serce jego nie byłoby przepełnione światłem wiary. Tak przeto w islamie przemoc nie gra żadnej roli. (*Roohani Khazain Vol. 15: Masih Hindustan Mein*, ss. 11-12)

Żaden prawdziwy muzułmanin, który kiedykolwiek żył, nie twierdził, że powinno się używać siły dla szerzenia islamu. Islam zawsze rósł w siłę mocą swojej wewnętrznej doskonałości. Ci, którzy wyróżniając się przez fakt, że nazywa się ich muzułmanami, a mimo to wierzą, że islam może być szerzony za pomocą siły, zdają się nie mieć pojęcia o tym, ile piękna zawarte jest w samym islamie, w jego wnętrzu. (*Roohani Khazain Vol. 15: Tiryaqul Qulub, przyp. s. 167*)

ŻYCZLIWOŚĆ DLA LUDZKOŚCI

Zasada której się trzymamy to wykazywanie życzliwości dla całej ludzkości. Jeżeli ktoś, widząc w płomieniach dom swego sąsiada Hindusa, nie biegnie pomóc przy gaszeniu, to twierdzą stanowczo, że do mnie człowiek ten nie należy. Jeżeli ktoś z moich wyznawców

widząc jak ktoś zamierza zabić chrześcijanina, nie stara się temu chrześcijaninowi pomóc, to oświadczam uroczyście, że nie jest on jednym z nas. (*Roohani Khazain Vol. 12: Sirajum Muneer, s. 28*)

Ogłaszam wszystkim muzułmanom, chrześcijanom, hindusom i arianom, że nikt nie jest mi wrogiem na tym świecie. Kocham ludzkość taką miłością, jaką uczuciowa matka ma dla swego dziecka, a nawet większą. Jestem nieprzyjacielem tylko fałszywych doktryn zabijających prawdę. Zrozumienie człowieka to mój obowiązek. Zasadą moją jest odrzucanie fałszu. Odrzucam pogaństwo, złe czyny, niewłaściwe zachowanie, niesprawiedliwość i niemoralność. (*Roohani Khazain Vol. 17: Arbaeen, Pt. 1, s. 344*)

PRAWDZIWA NATURA GOGA I MAGOGA

Gog i Magog to ludy, które prześcignęły wszystkie inne ludy w możliwościach zastosowania do różnych celów ognia i są pionierami w tej dziedzinie. Ich prawdziwe imiona (nota bene arabskie Jadzudż i Madzudż pochodzą od słowa adżidż – ogień, żar) wskazują, że we wszystkich ich wynalazkach, statkach, pociągach czy innych maszynach, źródłem energii miał być ogień. Ludy te miały też walczyć za pomocą broni palnej. Miały one przewyższać wszystkie inne narody na ziemi właśnie dzięki zatrudnieniu w swej służbie ognia. Dlatego nazywają się Jadzudż i Madzudż. Z całą oczywistością są to zatem narody europejskie, które w dziedzinie użycia ognia są tak zdolne, biegłe i wyróżniające się, że nie ma potrzeby szczegółowo tego opisywać. To właśnie do Europejczyków – jako do Goga i Magoga – odnoszą się stare pisma izraelskich proroków. Jest tam również wspomniana Moskwa, za pomocą nazwy stolicy starożytnej Rosji. Przeznaczone było też, że Obiecany Mesjasz pojawi się w wieku Goga i Magoga. (*Roohani Khazain Vol 14: Ayyamus Sulh, s. 424*)

CZAS ŚWIATŁA

Podobnie jak widzimy owoce pojawiające się zawsze o określonej porze, tak też w oznaczonym czasie przychodzi Światło i nikt nie jest zdolny sprawić aby przyszło wcześniej – ono bowiem przychodzi zgodnie z samym sobą, nikt też nie może przeszkodzić, kiedy zaczyna splotać. Nastąpią dyskusje i kontrowersje, lecz prawda musi w końcu zwyciężyć. A dzieje się dlatego, że wszystko nie jest dziełem

człowieka i nie jest w mocy dzieci Adama. Jest to dzieło Boga Wszchemocnego, który zmienia pory roku, wyprowadza dzień z nocy, a noc z dnia. Chociaż stworzył On także i ciemności, to właśnie światło jest tym, czego naprawdę pragnie. Dopuszczył On także do rozpowszechnienia się bałwochwalstwa, a jednak to Jedność jest tym, co chciałby On widzieć w rozkwicie. On nie chce dzielić swojego majestatu z innymi. Od czasu kiedy człowiek pojawił się na ziemi aż do czasu kiedy z ziemi zniknie, wciąż niezmiennie działa to samo prawo, mówiące że Bóg pozostaje po stronie Jedności, po stronie wiary, że Bóg jest Jeden. (*Roohani Khazain Vol 15: Masih Hindustan Mein*, s. 65)

Boże,
Stworzycielu wszystkich rzeczy,
który mnie chronisz
przed niebezpieczeństwem,
Tyś Opatrznością moją,
moim Umiłowanym,
moim Dobroczyńcą, moim Oparciem.

Łaska Twoja niepojęta,
iż to mnie wybrałeś –
nie brak było przecież sług
w Twoim przybytku.

Ci którzy mienili się przyjaciółmi
stali się wrogami.
Lecz Ty nigdy
mnie nie opuściłeś
Przyjacielu w potrzebie.

O ukochany,
nie mający sobie równych,
ucieczko mojego życia:
Tyś dla mnie wszystkim,
bez Ciebie niczym jestem.
Byś raczył na mnie życzliwie spojrzeć,
w proch gotów jestem się obrócić.
A jak i gdzie proch rozrzucony bywa
wie Allah jedynie.

O jakże tęsknię za tym,
aby poświęcić me życie, ciało i serce
na Twojej ścieżce.

Nie pojmuję, jak ktoś mógłby kochać
miłością do Twojej podobną.

Dni dzieciństwa mojego
w łagodnym Twym upłynęły cieniu,
trzymałeś mnie na Swoim łonie
jak matka swe dziecię karmiąca.
Wśród rodu ludzkiego nigdy nie spotkał
wierności takiej jak Twoja.
Nie istnieje taki przyjaciel,
który jak Ty współczuć umiałby.

Mówią, że nikt nie bywa bez zasług przyjęty.
Lecz oto bez zasługi w Twym królestwie otrzymałem miejsce.

Otoczyłeś mnie taką dobrocią i łaską,
że opowiedzieć tego nie sposób
i po kres czasów.

(Roohani Khazain Vol. 21: Brraheen-e-Ahmadiyya, Pt. 5, s. 127)

RELIGIE ŚWIATA

Wśród wszystkich zasad, z którymi silnie się związałem, jedna szczególnie została mi objawiona przez samego Boga. Zasada ta polega na tym, że nie wolno uważać za fałszywą w swej istocie żadnej religii, która została objawiona przez Boga poprzez proroków i posiada następujące właściwości: spotkała się z szerokim przyjęciem w pewnych obszarach świata, przetrwała wszelkie wyzwania, utrwaliła się i głęboko zakorzeniła a przeszedłszy długą próbę czasu uzyskała wymiar wiekowy i atmosferę spełnienia. Zgodnie z powyższą zasadą religie spełniające wymienione warunki są w swojej istocie prawdziwe, a ich założyciele byli z całą pewnością Bożymi prorokami. *(Roohani Khazain Vol. 12: Tohfa Qaisariya, s. 256)*

Wspomniana wcześniej zasada jest najbardziej pociągająca i pokojowa, daje bowiem podstawę do pojednania między narodami oraz sprawia, iż ludzie zachowują się w sposób bardziej moralny. Zasada ta uczy nas wierzyć w prawdę wszystkich proroków kiedykolwiek się pojawili, w Indii, Persji, Chinach czy innym kraju, i dla których Bóg wypełnił serca milionów ludzi lękiem i głębokim szacunkiem oraz sprawił, że religie tych proroków silnie się umocniły. *(Roohani Khazain Vol. 12: Tohfa Qaiusariya, s. 259)*

PRZYSZŁOŚĆ AHMADIJJATU

Oświadczam niewzruszenie i z całym przekonaniem, że racja jest po mojej stronie, i że dzięki łasce Allaha okażą się zwycięzcą w tej walce. Kiedy patrzę w przyszłość, widzę cały świat wypełniony w końcu moją prawdą. Już niebawem usłyszę pieśń zwycięstwa. A będzie tak dlatego, że głosowi mojemu wtóruje jeszcze jeden Głos, a dłoni mojej dodaje sił jeszcze jedna Dłoń. Świat tego nie dostrzega, lecz ja to widzę. Rozbrzmiewa we mnie duch niebiański, wypełniający życiem każde moje słowo. Niebiańskie poruszenie ukształtowało w garści prochu postać, której ruchy są teraz z nieba powodowane. Wszyscy ci, dla których nie są jeszcze zamknięte drzwi żalu za grzechy, dostrzegą niebawem, że nie działałam z własnej woli. Cóż mogą oni zobaczyć oczami niezdolnymi do rozpoznania człowieka prawdy? Czy można uważać za żywego kogoś, kto nie jest świadomy tego Niebiańskiego wołania? (*Roohani Khazain Vol. 3: Izalah Auham, Pt. 2, s. 403*)

Możecie być pewni, że drzewo to Bożą Ręką zostało zasadzone. On nigdy nie dopuści, aby się zmarnowało. Nie będzie zadowolony dopóki nie ujrzy go w pełnym rozkwicie. Będzie doglądał, aby miało ono dość wody i zbuduje wokoło ogrodzenie ochronne. W ten sposób Bóg obdarzy moich zwolenników niezwykłym rozwojem i powodzeniem. Czy zostawiliście jakieś kamienie nieporuszone? Gdyby to wszystko było dziełem człowieka, drzewo to dawno już zostałoby ścięte i powalone, i ślad nawet nie pozostałby po nim. (*Roohani Khazain Vol. 11: Anjaam-e-Atham, s. 64*)

OSTATECZNE ZWYCIĘSTWO

Ludzie na tym świecie byliby skłonni sądzić, że to chrześcijaństwo mogłoby być tą religią, która ostatecznie rozprzestrzeni się na całym świecie, lub że to buddyzm w końcu zyska przewagę. Przypuszczenia te są jednak z całą pewnością niesłuszne. Pamiętać trzeba, że nic nie stanie się na ziemi, o ile nie było to wołą Nieba. A to właśnie Bóg Niebios objawił mi, że religią, która ostatecznie podbije serca ludzi będzie islam. (*Roohani Khazain Vol. 21: Braheen-e-Ahmadiyya, Pt. 5, s. 427*)